

# Miras, Żyje realiami (feat. Ż.Ó.Ł.T.Y /Retorzy/)

Żyje realiami coraz mniej bujam w obłokach  
Coraz starszy chłopka, coraz mniej czasu na blokach  
Trzeba coś zarabiać, jakoś życie poukładać  
Nikt mi tego nie da, muszę sam o wszystko zadbać  
Wzlotów i upadków ponad ćwierć wieku za sobą  
Żyłem tylko rapem teraz myślę przyszłościowo  
Budzę się na nowo u rodziców, już mam tego dość  
Większość tak tu żyje, 1000 w robie ? to już coś  
Zapomniała miasto - już połowa wyjechała  
Najniższa krajowa to na Kraśnik pensja stała  
Wszystkich ustawia czub wiejski, gdzie ma kto pracować  
Koledzy, kolegów - reszta może się pakować  
W kolejce po staż, z wielką łachą urząd wyda  
Ręka, rękę myje ? wielka płyta komitywa  
Ludzi zastraszani boją się manifestować  
W fabrykach zwolnienia, musisz dobrze przy pucować  
Byłem na rozmowach, siedzi burmistrzowa  
Obsadzone stanowiska z rocznym wyprzedzeniem  
Śmieją ci się prosto w ryja  
Nikt tu nie owija  
W zarząd mojego miasta wbijam kija  
Dalej tu nawijam tylko brudne rapy  
Jak uchwalił rząd, mówił cicho  
Nie darł japy, nie przeklinał  
Otwarcie nie gadał, narkotyków znawca odbija!  
Co za chora akcja?